



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## ZAPACH SŁOŃCA

Pośród morza smukłych świerków,  
krętych drózek, stromych wierchów,  
dziadek z wnuczką frajdę mają.  
Telewizję oglądają !

I bynajmniej nie w salonie.  
Siedzą obaj na ... balkonie,  
korzystając w Limanowej  
z telewizji ... balkonowej.

Przyjaciele - wnuczek z dziadkiem,  
mają tu nie lada gratkę,  
bo od rana, tak bez końca,  
wciąż smakują zapach słońca.

Przyjaciele - wnuczek z dziadkiem,  
mają tu nie lada gratkę,  
bo od rana, tak bez końca,  
wciąż smakują zapach słońca.

Niepotrzebna im rozmowa.

Rozumieją się bez słowa,

jak dwaj kumple i ziomale.

Słów nie używają wcale.

Zamiast ust, mówią ich oczy,

że w pejzażu tym uroczym,

tak u dziadka, jak i wnuka,

jednym rytmem serce puka.

Przyjaciele - wnuczek z dziadkiem,

mają tu nie lada gratkę,

bo od rana, tak bez końca,

wciąż smakują zapach słońca.

Przyjaciele - wnuczek z dziadkiem,

mają tu nie lada gratkę,

bo od rana, tak bez końca,

wciąż smakują zapach słońca.

Po koncercie polnych świerszczy,

pełnym bisów oraz dreszczy,

wiatr melodię echem niesie,

nad potokiem i po lesie.

Patrzą wtedy, aż do końca,  
jak promyki rude słońca  
zasypiają na gór szczycie,  
dając księżycowi życie.

Przyjaciele – wnuczek z dziadkiem,  
mają tu nie lada gratkę,  
bo obcują, lico z licem,  
oko w oko, z ich księżycem.

Przyjaciele – wnuczek z dziadkiem,  
mają tu nie lada gratkę,  
bo obcują, lico z licem,  
oko w oko, z ich księżycem.

Przyjaciele – wnuczek z dziadkiem,  
mają tu nie lada gratkę,  
bo obcują, lico z licem,  
oko w oko, z ich księżycem.

Przyjaciele – wnuczek z dziadkiem,  
mają tu nie lada gratkę,  
bo obcują, lico z licem,  
oko w oko, z ich księżycem.

